Dr hab. *Ryszard Gryz*, prof. UJK
Instytut Historii
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Kielce, 10 września 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Krzysztofa Andrzeja Kierskiego pt. *Relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi Polski w latach 1945-1989* [Olsztyn 2022, 898 s.] przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Karola Sacewicza

Uwagi wstępne

W minionych trzech dekadach obserwujemy stopniowy rozwój badań historycznych nad stosunkami państwowo-kościelnymi w komunistycznej Polsce. Stale poszerza się grono historyków, których interesuje powyższa problematyka. Drukiem wydano monografie i edycje źródłowe z zakresu makro- i mikrohistorii. Przybywa prac poświęconych kolejnym diecezjom i województwom oraz licznym komponentom życia religijnego w systemie komunistycznym (np. religia w szkołach, stowarzyszenia, budownictwo sakralne i kościelne). Analizom poddawane są aspekty prawne relacji Kościół-państwo, personalno-organizacyjne i instytucjonalne. Równocześnie daje się zauważyć problem dostępu do źródeł archiwalnych, tym razem w głównej mierze w imię ochrony danych osobowych (RODO).

W nurt badań nad losami Kościoła w Polsce po II wojnie światowej wpisuje się recenzowana praca doktorska autorstwa magistra Krzysztofa Kierskiego. Potrzeba wypełnienia luk badawczych w odniesieniu do poszczególnych diecezji w Polsce jest istotna. Dzięki temu można potwierdzić ogólnopolskie tendencje lub wykazać specyfikę w regionach. Recenzowana praca charakteryzuje się zdecydowanie ponadstandardową objętością (niemal 900 stron, w tym zasadniczego tekstu 780 stron). Jest to czynnik neutralizujący zapał poznawczy czytelnika. Przed lekturą mogą nawet pojawić się pytania o poprawność metodologiczną badań, czy zakresu sformułowanego tematu.

Na wstępie warto zaznaczyć, że Autor ma w swym dorobku naukowym znaczącą ilość publikacji. Początki jego obecności w życiu naukowym sięgają roku 2013, a wykaz stanowią opracowania dotyczące m.in. dziejów Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i Policji Państwowej w okresie międzywojennym, formacji niepodległościowych II wojny światowej i okresu powojennego, działalności PUBP w Ciechanowie oraz rozpracowywania warmińskiego duchowieństwa przez SB. Magister K. Kierski swoje testy zamieszczał w regionalnych i ogólnopolskich periodykach oraz w pracach zbiorowych. Uczestniczył także w licznych konferencjach naukowych. Jego udział w życiu naukowym zasługuje więc na

uznanie. Różnego rodzaju fora doktoranckie z pewnością wpłynęły na rozwój kompetencji warsztatowych.

Ocena celowości badań, tytułu rozprawy, układu konstrukcyjnego oraz zastosowanych metod badawczych

Podstawowe pytanie związane z podjętym przez mgra Krzysztofa Kierskiego projektem dotyczy celowości badań w kontekście istniejących opracowań, zwłaszcza autorstwa ks. prof. Andrzeja Kopiczki. Uzasadnienia nie zamieszczono w pierwszej części wstępu, gdyż Autor zaczął od ogólnej charakterystyki kształtu stosunków państwowo-kościelnych w Polsce w latach 1945-1989, struktur aparatu bezpieczeństwa do walki z Kościołem, w tym kwestii TW, czy też omówienia centralnego aparatu administracji do spraw wyznań, miejsca województwa olsztyńskiego w podziale administracyjnym kraju oraz lokalnych struktur zajmujących się polityką wobec Kościoła katolickiego na Warmii i Mazurach. Nie do końca jestem przekonany, czy te treści z początku wstępu (s. 3-15) zostały należycie przemyślane i czy nie są one zbędne w tym miejscu pracy. Sądzę, że te zagadnienia (w tym wskazówki i instrukcje dotyczące prowadzenia rozmów przedstawicieli władz partyjno-państwowych z rządcami diecezji) winny zostać szerzej poruszone w rozdziale wprowadzającym lub w kolejnych rozdziałach poświęconych relacjom zwierzchników diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi.

Autor uzasadnił temat dysertacji, cel badań i postawił hipotezy badawcze. Omówił konstrukcję pracy, podstawy źródłowe i stan badań. Zauważyć należy, że dość ogólnikowo jednak stwierdził: „Celem niniejszej pracy jest przedstawienie relacji rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi w latach 1945–1989…" (s. 16). Nieco lepiej uzasadnił cezury pracy, choć dość dwuznacznie odniósł się do tej końcowej, przesuwając ją na schyłek 1990 roku, wbrew tytułowi pracy i pisząc, że „aż do roku 1990 Kościół katolicki niezmiennie uznawany był za jednego z najważniejszych wrogów panującego ustroju" (s. 16). Na uznanie zasługuje katalog problemów badawczych zawartych w sprecyzowanych kilkunastu pytaniach wyjściowych, waloryzacyjnych i konsekutywnych. Dotyczyły one wpływu etapowania polityki wyznaniowej na kontakty między rządcami diecezji warmińskiej a władzami partyjno-państwowymi, kwestii samodzielności decyzyjnej zwierzchników diecezji, skuteczności realizacji polityki antykościelnej lokalnego aparatu władzy województwa olsztyńskiego będącej reakcją na wytyczne Episkopatu Polski oraz zwierzchników diecezji warmińskiej, a także specyficznych cech przynależnych tej diecezji.

Podstawą konstrukcyjną dysertacji jest układ chronologiczny. Czytelnik w kolejnych dziewięciu rozdziałach, zwieńczonych zakończeniem ma możliwość zapoznania się z działalnością ośmiu rządców diecezji warmińskiej uwarunkowaną polityką wyznaniową centralnych i terenowych władz partyjno-państwowych. Założono także, iż przyjęty układ pozwoli „prześledzić relacje konkretnego rządcy z władzami komunistycznymi z

uwzględnieniem ich zmienności warunkowanej osobowością zwierzchnika Kościoła oraz nowymi kierunkami w polityce wyznaniowej" (s. 26).

Autor w dalszej części obszernego wstępu odniósł się do kwestii warsztatowych. Wskazał na rodzaje zastosowanych przypisów oraz wyjaśnił reguły ich zastosowania wraz z wyjątkami do przyjętych zasad. Ocenił materiał źródłowy zebrany z ponad czterdziestu archiwów, wskazując na największe znaczenie dokumentacji pochodzącej z zasobów AAN, IPN i Archiwum Państwowego w Olsztynie. W kwerendzie widoczna jest dominacja akt proweniencji partyjno-państwowej. Duże znaczenie miały dokumenty wytworzone przez liczne instancje PZPR w Olsztynie i województwie olsztyńskim. Podobnie oceniono wartość materiałów pozostałych po działalności RdSW/WdSW PWRN w Olsztynie i WdSW UW w Olsztynie. Zarówno w odniesieniu do dokumentacji postpezetpeerowskiej, jak też administracji wyznaniowej kwerenda objęła akta z innych województw obejmujących części parafii diecezji warmińskiej, w tym z nowopowstałych w 1975 roku województw. Doktorant dużą rolę przyznał dokumentacji wytworzonej przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa Polski „ludowej". Mowa tu o zasobach centralnych IPN w Warszawie, jak też zgromadzonych zwłaszcza w Oddziale IPN w Białymstoku i Gdańsku oraz Delegaturze IPN w Olsztynie, które obejmują materiały sprawozdawcze, informacyjne i obiektowe, ale też teczki personalne i pracy współpracowników UB i SB. Kwerenda źródłowa dokumentacji kościelnej została z przyczyn obiektywnych okrojona. W ocenie twórcy pracy najbardziej przydatne okazały się jednostki, do których otrzymał dostęp w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim (Sekretariat Prymasa Polski – korespondencja rządców diecezji warmińskiej z prymasem Stefanem Wyszyńskim).

Uzupełnieniem przeprowadzonych kwerend archiwalnych są edycje źródłowe oraz akty normatywne. Wykorzystano dzienniki, wspomnienia i prasę. Autor dysertacji odniósł się do literatury przedmiotu. Docenił zwłaszcza dorobek naukowy ks. prof. Andrzeja Kopiczki, zarówno w zakresie badań nad relacjami państwowo-kościelnymi i polityką wyznaniową prowadzoną wobec Kościoła warmińskiego w czasach komunistycznych, jak też działalności kilku rządców diecezji.

We wstępie Autor dysertacji pominął informacje o zastosowanych podczas analiz metodach badawczych. Jest to istotne z punktu widzenia metodologii historii, gdyż od zasad i metod interpretacji źródeł zależy rezultat końcowy procesu badawczego (od faktu źródłowego do historycznego). Jest to prawdopodobnie przeoczenie.

Opinia o zawartości merytorycznej pracy

W kolejnych rozdziałach pracy doktorskiej mgr Krzysztof Kierski dążył do udzielenia odpowiedzi na postawione przez siebie pytania badawcze. Rozdział pierwszy dotyczy okresu przejściowego w administracji kościelnej na Warmii i Mazurach w pierwszej połowie 1945 roku. Ta część pracy w głównej mierze oparta została na dotychczasowych ustaleniach historyków. Pozwala jednak czytelnikowi zorientować się w stanie personalnym i

materialnym diecezji warmińskiej podczas kilkumiesięcznego procesu obejmowania jej przez polską administrację kościelną (zniszczenia wojenne, stosunek czerwonoarmistów). Kontakty duchowieństwa z komunistami zarządzającymi Okręgiem Mazurskim przybierały wówczas postać kooperacji. Autor przedstawił problemy z administrowaniem diecezją w następstwie wyjazdu do Niemiec bp. Maksymiliana Kallera, a w końcu jego usunięcia z Polski. Istotnym okazał się problem obsady placówek kościelnych na Warmii i Mazurach przez księży polskich. Ujęte zostały też istotne niuanse prawne ustanowienia administracji apostolskiej nad diecezją przez prymasa Augusta Hlonda i nominacji dla ks. Benscha wraz z przysługującymi mu uprawnieniami i okolicznościami towarzyszącymi objęciu urzędu. Interpretacje tych złożonych spraw są zgodne z wynikami dotychczasowych badań, choć wydaje się, że w większym stopniu Autor winien opierać się tutaj na monografii Roberta Żurka, który zastosował w swych analizach szerokie spectrum interpretacyjne. Najistotniejsze jest omówienie przez mgra Kierskiego reakcji oficjalnych czynników państwowych (premier, Prezydium KRN), co zostało wykorzystane do dyskredytacji decyzji prymasa Hlonda i określanie jej jako wprowadzającej stan tymczasowości na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Jednocześnie zniuansowano stanowisko lokalnych władz Okręgu Mazurskiego, które kontynuowały wysiedlanie niewygodnych duchownych niemieckich. W tekście zauważalne jest wychwytywanie przez Autora dysertacji zdarzeń szczególnych jak np. wyjednanie w styczniu 1945 roku przez ks. Jana Hanowskiego, rosyjskojęzycznego nakazu sowieckiego komendanta wojskowego dla czerwonoarmistów, aby nie palić kościoła, co uchroniło świątynie olsztyńskie przed zniszczeniem. Zawierają one widoczną nutę ironii, co ożywia narrację i wzbudza dalsze zainteresowanie lekturą.

W drugim rozdziale pt. *Trudne początki. Ksiądz Teodor Bensch (1945–1951)* ukazany został pięcioletni okres rządów w diecezji warmińskiej administratora apostolskiego ks. Benscha. Przedstawiono tu trudne i pogarszające się warunki organizacji powojennego życia religijnego na Warmii i Mazurach. Scharakteryzowano stosunek administratora diecezji do węzłowych zagadnień natury politycznej (referendum, wybory do Sejmu Ustawodawczego), jak też licznych działań antykościelnych (upaństwowienie „Caritasu", usunięcie pięciu administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych). Zastanawiam się nad celowością przedstawiania w tak szerokim zakresie sylwetki ks. Benscha, zamiast zaakcentowania najistotniejszych jego cech, osiągnięć i oceny trafności jego nominacji. Jednocześnie doceniam fakt, iż Autor dokonał kilku sprostowań danych zawartych w literaturze przedmiotu (np. rola rektora KUL w nominacji ks. Benscha z 1945 roku). Świadczy to o staranności w dociekaniach naukowych. Wraz z dalszą lekturą tekstu daje się zauważyć tendencja Autora do drobiazgowych opisów w przypisach sylwetek innych osób duchownych, czy to świeckich. Wydaje się, że należało w tych biogramach akcentować fakty związane z podejmowanym wątkiem, a syntetyzować pozostałe informacje. Spowodowałoby to ograniczenie objętości tekstu. Nie zgłaszam zastrzeżeń do analizy relacji ks. Benscha z władzami komunistycznymi, zwłaszcza z Pełnomocnikiem Rządu na Okręg Mazurski

Jakubem Prawinem, czy kolejnymi wojewodami i przewodniczącym PWRN w Olsztynie (M. Moczarem) począwszy od sprawy jego nieuznawania, poprzez dofinansowywanie różnych potrzeb kościelnych, a skończywszy na decyzji o usunięciu wraz z pozostałymi administratorami apostolskimi na ZZiP. Kwestie te zostały omówione szczegółowo (czasem nadmiernie), dobrze uporządkowane i udokumentowane, często ubarwione ciekawymi cytatami źródłowymi i wreszcie opatrzone trafnymi konkluzjami. Zestaw komponentów wchodzących w skład problemów występujących w relacjach między rządcą diecezji warmińskiej ks. Benschem a władzami partyjno-państwowymi był niezwykle obszerny. Dominowały sprawy wsparcia materialnego Kościoła i jego instytucji, merytorycznych uzasadnień przydziału świątyń i majątków poewangelickich, relacji z niemieckimi wiernymi i księżmi, przejawów kontroli i inwigilacji ze strony aparatu bezpieczeństwa, pozyskania Kościoła do celów politycznej propagandy, prób wykorzystania społecznych wpływów Kościoła, dyskredytacji tej instytucji w kontekście jej stosunku do zbrojnego podziemia niepodległościowego.

Niestety przyjęcie układu chronologicznego, nie zaś wbrew deklaracji chronologiczno-problemowego sprawiło, że ukazywanie działalności ks. Benscha i kształtu relacji z władzami Polski „ludowej" w odniesieniu do kolejno następujących lat spowodowało konieczność wracania do podejmowanych już wątków (np. stowarzyszenia, edukacja religijna, dobra poewangelickie, wydawnictwa, uroczystości religijne, sprawa uruchomienia w Olsztynie WSD). To z kolei nie sprzyja przejrzystości obrazu. Pewnym wyjątkiem jest tu omówienie sprawy upaństwowienia kościelnego „Caritasu", co mogłoby być przykładem do naśladowania dla prezentacji innych problemów i rzeczywistego zastosowania układu chronologiczno-problemowego. W tej części pracy pominięta została kwestia nowego prawa małżeńskiego, tworzenia USC i przejmowania ksiąg metrykalnych oraz polityki fiskalnej wobec duchowieństwa oraz propagandowymi atakami na duchowieństwo w związku z oświadczeniem ministra Władysława Wolskiego oraz genezy ruchu księży „patriotów" w postaci rozłamowych działań kapelanów wojskowych (ks. Rajmund Butrymowicz, ks. ppłk Franciszek Wojtyło i in.). Pomimo to Doktorant wykazał, że działalność ks. Benscha i jego decyzje w stosunku do władz centralnych i lokalnych, ugruntowujące katolicyzm i polskość na Warmii i Mazurach, znajdowały uznanie u prymasa Hlonda i Wyszyńskiego. Jednocześnie spotkały się z narastającą z roku na rok dezaprobatą i wrogością władz świeckich. Z tego wynikało zacieśnianie inwigilacji rządcy diecezji warmińskiej i jego najbliższego otoczenia oraz blokowanie jego awansu w hierarchii kościelnej po 1951 roku (SOR „Spiskowcy"). Opis przejęcia i sprawowania funkcji w Sekretariacie Prymasa Polski i biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim uważam za zbędny, ze względu na związek z tematem i powiększenie objętości pracy (s. 165-171).

Kolejny, trzeci rozdział pracy obejmuje okres od stycznia 1951 do października 1953 roku. Ukazano w nim relacje ze stalinowskimi władzami partyjno-państwowymi nieważnie wybranego wikariusza kapitulnego ks. Wojciecha Zinka, który jednak uzyskał zatwierdzenie

przez prymasa Wyszyńskiego. W bezpośrednich kontaktach z przewodniczącymi PWRN w Białymstoku, Gdańsku i Olsztynie podejmował on walkę o zachowanie autonomii diecezji warmińskiej. Swymi działaniami próbował minimalizować komunistyczne represje wobec duchowieństwa oraz ograniczanie podstaw materialnych lokalnego Kościoła. Z punktu widzenia władz państwowych nowy rządca diecezji warmińskiej okazał się trudnym interlokutorem. Najtrudniejszymi problemami, z którymi musiał się zmierzyć było załatwienie spraw personalno-organizacyjnych (reaktywowanie Warmińskiej Kapituły Katedralnej, mianowanie stałych proboszczów zamiast administratorów, zorganizowanie kongregacji dekanalnych, erygowanie parafii, negacja i neutralizacja propaństwowych działań księży „patriotów" oraz obrona duchownych przed represjami, ochrona przed upaństwowieniem kościelnych nieruchomości) i dążenie do rozwoju życia religijnego w warunkach prób ateizacji społeczeństwa (likwidacja NSD we Fromborku, ograniczanie kościelnego stanu posiadania, redukcji religii w szkołach, ograniczeń w organizacji wizytacji kanonicznych, czy misji parafialnych; ochrona przed skutkami antykościelnej propagandy).

Analiza została osadzona na solidnych podstawach źródłowych, choć z pewnością odczuwalny jest brak możliwości wglądu do kościelnych akt personalnych, parafialnych, czy ogólnych. Uwidocznione zostały relacje rządcy z RdSW w Olsztynie i UdSW w Warszawie, a także na podstawie notatek treści rozmów z przewodniczącymi PWRN, którzy starali się powstrzymywać „suwerenne decyzje rządcy diecezji" (s. 197). Jednocześnie odrzucano zdecydowaną większość jego postulatów w konglomeracie spraw kościelnych i religijnych. Ten fragment tekstu ma charakter swoistego sprawozdania z kolejnych rozmów. Po wprowadzeniu dekretu lutowego z 1953 roku widoczna była presja władz świeckich na ks. Zinka, aby podporządkował się ich wizji obsady duchownych stanowisk kościelnych. Działania zmierzały do dezintegracji stanu duchownego (wrogowie, sympatycy, neutralni). Ukazany został opór rządcy diecezji w tych kluczowych sprawach, które miały spowodować m.in. rozwój prorządowych formacji duchownych katolickich, czy osłabić kierowanie sprawami kurialnymi poprzez usuwanie kolejnych księży kanclerzy, włącznie z dojrzewaniem do próby usunięcia ks. Zinka ze stanowiska. Istotne jest ustalenie przez Autora pracy, że istniały bardzo dobre relacje ks. Zinka z prymasem Wyszyńskim, co rzutowało następnie na zaostrzanie kursu wobec warmińskiego Kościoła. Heroiczna postawa ks. Zinka w sprawie odczytywania komunikatu po pokazowym procesie bp. Czesława Kaczmarka i internowaniu prymasa Wyszyńskiego spowodowała ostatecznie aresztowanie rządcy warmińskiego. W podsumowaniu syntetycznie oceniono odważne działania niezłomnego rządcy diecezji warmińskiej, który cieszył się autorytetem i szacunkiem większości wiernych i duchownych.

Rozdział czwarty poświęcono kontaktom z władzami komunistycznymi ks. Stefana Biskupskiego, profesora kanonisty i wykładowcy uniwersyteckiego, wikariusza kapitulnego diecezji warmińskiej w latach 1953-1956. Schyłek stalinizmu oznaczał istotne uzależnienie decyzji władz kościelnych od czynników państwowych. Wskazany przez władze polityczne rządca nie tylko respektował ich decyzje, ale podejmował własne inicjatywy antykościelne

(poparcie dla prorządowych formacji duchownych, zaangażowanie w ogólnopolskie akcje polityczne). Autor uznał tego duchownego za lojalnego wobec komunistycznego systemu władzy, wybranego pod naciskiem władz państwowych i bp. Klepacza, który nadał mu obowiązki biskupa rezydencjalnego. Uległość rozpoczęła się od pierwszych dni sprawowania urzędu i wynikała z kilkuletniej działalności tego naukowca w KIiDK. Wszelkie decyzje konsultował on z przewodniczącym PWRN w Olsztynie i pracownikami tamtejszego RdSW. Nie sprzeciwiał się ograniczaniu suwerenności Kościoła katolickiego na Warmii i Mazurach. Popierał duchownych działających w organizacjach tworzących tzw. ruch społecznie postępowy (OKK, FN, KDiŚDK; księża „patrioci" stanowili 14% stanu duchownego, co plasowało diecezję warmińską na czwartym miejscu w kraju – s. 277), usuwał księży niepokornych wobec władz PRL ze stanowisk. Doktorant uzasadnił tę tezę obszerną faktografią wynikającą z dokumentacji archiwalnej IPN, aparatu wyznaniowego i struktur partyjnych. Szczegółowo został odtworzony przebieg kolejnych rozmów z przewodniczącym PWRN i kierownikiem RdSW. Nie zabrakło danych dotyczących skali współpracy duchowieństwa z organizacjami prorządowymi. Tekst ubarwiały reprezentatywne cytaty (np.: „O odbiorze odprawy dziekanów i słów ks. Biskupskiego świadczy wypowiedź proboszcza parafii Gąski ks. Edwarda Klejno, który w rozmowie z informatorem UB powiedział, że >brak było tylko odśpiewania Międzynarodówki na zakończenie konferencji dziekanów<" – s. 231). Ważne byłoby też zaakcentowanie, że decyzje narzucane ks. Biskupskiemu były tylko formalnie przekazywane przez przewodniczącego PWRN, a w rzeczywistości wypracowywano je na wspólnych posiedzeniach zespołu wojewódzkiego (WZOM), w skład których wchodzili przedstawiciele wojewódzkich gremiów partyjnych (ROM), administracji wyznaniowej – kierownik RdSW/WdSW i szef odpowiedniego wydziału zajmującego się zwalczaniem Kościoła w strukturach WUBP/WUdsBP. Rozmowy w PWRN były tylko finalizacją wcześniejszych ustaleń (o tym mechanizmie wspomniano na s. 264).

Z wyników badań mgr. Kierskiego wyłania się ponury obraz postawy ks. Biskupskiego wobec władz komunistycznych, który jest związany z jego decyzjami, zachowaniami i wypowiedziami kompromitującymi go, gdyż nie zaistniały one pod presją zewnętrzną lecz były rezultatem jego przekonań. Inaczej nie można ocenić chociażby jego krytyki hierarchii Kościoła katolickiego, czy próby prorządowej agitacji na konferencjach dziekańskich. W efekcie wzrastało zaufanie do niego władz państwowych, a malało ze strony ludzi wierzących i duchowieństwa (począwszy od kleryków i profesorów WSD; nazywanie duchownego „pachołkiem", „komunistą" i „łajdakiem na usługach UB"). Próby korekty kierunku działalności (postulaty erygowania parafii, czy wznoszenia obiektów sakralnych, zwolnienia ks. Zinka z więzienia i przyznania mu pensji ordynariusza), które postrzegał jako wyraz swej finezyjnej gry zakończyły się fiaskiem, gdyż władze partyjno-państwowe nie zamierzały liberalizować polityki antykościelnej i rezygnować z instrumentalnego traktowania rządcy warmińskiego (odznaczenia państwowe, przydział samochodu i czeków benzynowych).

Podobnie jak w poprzednich rozdziałach pracy tak i w rozdziale czwartym daje się zauważyć nadmierne przywiązanie w narracji do zapisów z rozmów rządcy diecezji warmińskiej z przewodniczącym PWRN. W sytuacji braku dostępu do notatek i ocen tych spotkań przez przedstawicieli strony kościelnej warto byłoby poczynić zastrzeżenia dotyczące wykorzystywania jednostronnego przekazu i w związku z tym potrzeby zachowania ostrożności podczas interpretacji źródeł. Należy przypuszczać, że nie zmieniłoby to obrazu serwilizmu ks. Biskupskiego w stosunku do lokalnych władz państwowych. Tak jak w poprzednich częściach, tak i w tym miejscu Autor konsekwentnie formułuje przemyślane wnioski wynikające z analizy. W odniesieniu do tego rządcy krytycznie ocenił jego relacje z władzami komunistycznymi, ale też docenił, że zdołał on usprawnić kurię biskupią, opiekę nad księżmi emerytami, czy uregulować wiele kwestii organizacyjnych oraz liturgicznych. Zabrakło jedynie próby zestawienia księży ukaranych przez władze PRL, awansowanych na ich żądanie czy zwerbowanych do współpracy z UB.

Rozdział piąty dysertacji dotyczy relacji bp. Tomasza Wilczyńskiego – pierwszego po II wojnie światowej zwierzchnika diecezji dysponującego sakrą biskupią i uprawnieniami biskupa rezydencjalnego w Olsztynie z władzami centralnymi PRL i ich reprezentantami w terenie. Zarządzał on diecezją od grudnia 1956 do 1965 roku i wykazał się nieustępliwością w walce o miejsce religii w szkołach publicznych, pozwolenia na inwestycje Kościoła, czy przydział poniemieckich nieruchomości. Relacje rządcy z władzami PRL oznaczały przerwanie dotychczas ścisłej współpracy, a ks. Wilczyński znany był w Lublinie jako przeciwnik postawy uległości Kościoła wobec władz PRL podczas internowania prymasa Wyszyńskiego, stąd postrzegano go jako wroga ustroju. Magister Krzysztof Kierski wykorzystał w tej części pracy swe publikowane teksty na temat działalności bp. Wilczyńskiego. Zauważalna jest zmiana konstrukcji narracji. Otóż Doktorant zdecydował się na porzucenie dotychczasowego układu i postanowił przedstawiać kolejne problemy w układzie chronologicznym (sprawy: mianowania księży, religii w szkołach, laicyzacji, DA, Kół Księży przy ZK „Caritas", PAX, majątków kościelne, punktów katechetycznych, budownictwa sakralnego, obciążenia fiskalne, świąt kościelnych, obchodów WNT, WSD). Narracja stała się bardziej przejrzysta i uporządkowana.

W analizie ujęto kwestię budownictwa kościelnego i sakralnego. Nie wskazano jednak jak wyglądała sytuacja w tej dziedzinie w diecezji warmińskiej w okresie krótkotrwałej normalizacji relacji państwo-Kościół i skąd wzięły się roczne plany budowlane, które kuria przedstawiała do PWRN (Okólnik Nr 3 UdSW z 27 marca 1957 roku) (s. 320-321). Opis sytuacji związanej z budową kaplic i krzyży przydrożnych, często uznawanych za nielegalne, właściwie mógł zostać połączony z wątkiem budownictwa sakralnego i kościelnego (s. 329). Podczas prezentacji problemów z inwigilacją bp. Wilczyńskiego i jego współpracowników zabrakło, podobnie jak w poprzednich rozdziałach, informacji o skali współpracy księży diecezji warmińskiej z SB w latach 1956-1965. Natomiast ponownie wyeksponowano treść rozmów hierarchy z przewodniczącymi PWRN i kierownikami WdSW w Białymstoku,

Gdańsku i Olsztynie w oparciu o notatki tych urzędników. W związku z tym, że wiele kwestii omówiono już uprzednio, uważam, że powrót do tych spraw przez pryzmat rzeczonych rozmów nie był konieczny (s. 347-355). Wystarczyłoby dokonać jedynie charakterystyki tej formy kontaktów lokalnych władz z biskupem i ich efektów. Na uznanie zasługuje po raz kolejny podsumowanie rozważań z rozdziału, w którym dokonano pewnego bilansu osiągnięć bp. Wilczyńskiego, którego stawiano w rzędzie jego wielkich poprzedników (S. Hozjusz, M. Kromer czy I. Krasicki).

Najszerszą narrację, sięgającą 170 stron, odnotowujemy w rozdziale szóstym pracy, dotyczącym czternastoletniego okresu rządów diecezją warmińską bp. Józefa Drzazgi (1965-1978). Jako wikariusz kapitulny, a następnie administrator apostolski i wreszcie od 1972 roku ordynariusz diecezji kierował lokalnym Kościołem na Warmii i Mazurach w czasach skomplikowanych relacji państwowo-kościelnych. Wcześniej od 1958 roku był warmińskim biskupem pomocniczym i rektorem WSD w Olsztynie (do 1962), zapoznając się z wieloma problemami relacji państwowo-kościelnych. W okresie swej posługi podejmował on próby rozwiązania nabrzmiałych konfliktów wokół budownictwa sakralnego, poboru alumnów do służby wojskowej, potrzeb wydawniczych, własności kościelnej i przynależności księży do prorządowych formacji katolickich. Wszystkie te problemy Autor dysertacji przedstawił szczegółowo na tle działań inwigilacyjnych i dezintegracyjnych podejmowanych przez SB. W prowadzonych analizach powrócił do schematu narracji podporządkowanej układowi chronologicznemu.

W rozdziale poświęconym bp. Drzazdze czytamy o okolicznościach objęcia funkcji wikariusza kapitulnego i początkowej skłonności do kompromisu z władzami świeckimi wyrażanej podczas rozmów inscenizowanych w siedzibie olsztyńskiego PWRN. Zmiana nastąpiła po atakach na biskupów za ich Orędzie z 18 listopada 1965 roku, które bp Drzazga próbował tłumaczyć duchowieństwu i wiernym. Władze PRL, na czele z UdSW, zaleciły podległemu WdSW w Olsztynie odmowne załatwianie wszelkich wniosków kurii. W czasie „milenijnej konfrontacji" dominowały rozmowy i wymiana korespondencji między rządcą diecezji a olsztyńskim PWRN na temat planowanych obchodów. Mianowanie bp. Drzazgi administratorem apostolskim bezpośrednio podległym papieżowi (maj 1967), a następnie w 1972 roku mianowanie biskupem rezydencjalnym (pierwszy powojenny biskup warmiński) zmieniało status prawny diecezji i wpłynęło na relacje z władzami PRL. Autor zwrócił uwagę, iż ordynariusz zyskał silniejszą pozycję negocjacyjną i podjął próbę zdecydowanego reagowania na krzywdy dotykające diecezję warmińską (przesunięcia krzyży, rejestracja punktów katechetycznych, sprawy paszportowe, księgi inwentarzowe, budownictwo sakralne, uroczystości religijne, działalność prorządowa księży w KK „Caritas", inwigilacja duchowieństwa, w tym alumnów przez SB) i jednocześnie realizował „wszelkie wytyczne episkopatu Polski" (s. 428).

W przeprowadzonych badaniach cenne jest ukazanie szerszego kontekstu powodującego powściągliwość bp. Drzazgi wobec Grudnia '70, przy wykorzystaniu oprócz źródeł

archiwalnych najnowszej literatury historycznej. Doktorant jednocześnie odnotował zaangażowanie hierarchy w pomoc materialną dla najbardziej poszkodowanych. Pomimo zmiany ekipy rządzącej nie brakowało w kolejnych latach pól konfrontacji z Kościołem na tle politycznym (uroczystości kopernikańskie, reforma administracyjna, nowelizacja Konstytucji PRL, wyjazdy autochtonów do RFN, Radomski Czerwiec '76, podwyżki cen). Anegdota o potrzebie włączenia prymasa Wyszyńskiego do BP KC PZPR, aby ten uczył ludzi pracować za „Bóg zapłać" – s. 503, przypomina hasło odnotowane podczas wiecu w październiku '56 na Placu Defilad.

Podobnie jak w poprzednich rozdziałach mgr Krzysztof Kierski uwzględnił fakty komunikowania się rządcy diecezji w sprawie najistotniejszych problemów Kościoła z duchowieństwem i diecezjanami, celnie selekcjonując reprezentatywne fragmenty wystąpień hierarchy. Jedynym bodajże zagadnieniem podjętym w tej części pracy i przedstawionym w ujęciu chronologiczno-problemowym był element pracy operacyjnej SB zastosowany wobec bp. Drzazgi, dotyczący wykorzystania przeciwko rządcy anonimów kolportowanych wśród podległego mu duchowieństwa. W tym kontekście szerzej omówiono kwestię stosunku rządcy do inwigilacji duchownych przez SB (s. 523-529).

Rozdział siódmy poświęcono najpierw półrocznemu kierowaniu diecezją warmińską przez wikariusza kapitulnego bp. Jana Obłąka, a następnie najkrótszemu okresowi pasterzowania ordynariuszowi diecezji bp. Józefowi Glempowi. Od września 1978 do lipca 1981 roku zaistniały bardzo istotne wydarzenia i procesy, które w dynamiczny sposób przekształcały relacje Kościoła z władzami państwowymi i akcentowały jego znaczenie mediacyjne w nierównoramiennym trójkącie z wierzchołkami: władze PRL, „S" i Kościół. Biskup Glemp kontynuował stawianie wielu spraw w sposób stanowczy i z godnością, podkreślając istnienie konfliktu światopoglądowego. Postanowił domagać się zaprzestania „ateizacji politycznej", ale jednocześnie, zwłaszcza początkowo, unikał otwartych konfliktów z władzami świeckimi. Ordynariusz stosował też dość dyplomatyczną taktykę unikania publicznego zajmowania stanowiska w sprawach, które planowano dyskutować z władzami. Nie podejmował też ich bezpośredniej krytyki. Autor pracy odrzucił sugestie występujące w literaturze, jakoby bp Glemp inspirował biskupów pomocniczych do takich wystąpień (s. 556). W opisie relacji ordynariusza z władzami zwrócił uwagę na wzrost znaczenia tematyki wad społecznych występujących u schyłku lat 70. oraz dalszej przynależności duchownych do środowiska „caritasowców" (w określeniu bp. Glempa: „najgłupszej organizacji w Polsce" – s. 570). W analizie oceniono też stosunki hierarchy z władzami począwszy od strajków sierpniowych i rejestracji NSZZ „S" oraz NSZZ „S" RI przez pryzmat ówczesnej postawy prymasa Wyszyńskiego.

Relacjom bp. Jana Obłąka z władzami PRL poświęcony został rozdział ósmy. Zasadniczo obejmuje on lata 1981-1985, gdyż stan zdrowia nie pozwolił rządcy na rzeczywiste kierowanie diecezją w ostatnich latach życia (1985-1988). Kontakty biskupa z władzami państwowymi zdeterminował najpierw stan wojenny i potrzeba pomocy dla

represjonowanych opozycjonistów i ich rodzin. Zauważalna była też koncentracja hierarchy nad sprawą budowy nowej siedziby WSD i Kurii Biskupiej w Olsztynie. Korzystając ze zdobytych doświadczeń w relacjach z władzami, kiedy był rektorem WSD, wikariuszem generalnym i biskupem pomocniczym – ten fragment narracji można było skrócić bądź w ogóle pominąć (s. 606-633) – potrafił z jednej strony popierać inicjatywy Solidarności, a z drugiej sprzeciwiał się włączaniu Kościoła do działań politycznych, hamować radykalizm związkowców i ukierunkowywać ich w stronę zasad chrześcijańskich, a z drugiej strony negocjując z władzami PRL był „stonowany i koncyliacyjny" (s. 640), negatywnie odnoszący się do decyzji stanu wojennego i jednocześnie wycofujący z odczytywania komunikat RG EP. Mógł jako pierwszy odwiedzić internowanych w Zakładzie Karnym w Iławie, a następnie Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi, czy później w ZK w Barczewie. Ordynariusz uzyskał m.in. zgodę na budowę gmachu seminarium (1982), ale nie zdołał przekonać władz o potrzebie wzniesienia nowej siedziby Kurii Biskupiej w Olsztynie. Protesty ordynariusza objęły zjawisko usuwania krzyży ze szkół, braku zezwoleń na nowe kościoły (za wyjątkiem Elbląga i Kwidzyna) o powierzchni powyżej 600 m^2. Zabrakło w tym miejscu informacji o nowej regulacji prawnej dotyczącej budownictwa sakralnego w postaci Zarządzenia nr 47 Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1981 r. w sprawie planowania i realizacji inwestycji sakralnych i kościelnych, co rzutowało na dalszą politykę władz PRL w tej sferze.

Doktorant zaprezentował materiał dowodzący szerokiej inwigilacji działalności ordynariusza warmińskiego (darowizny, przemówienia, uroczystości religijno-patriotyczne, reakcja na morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki, pobicie i śmierć studenta Marcina Antonowicza). Bardzo pozytywnie ocenił posługę biskupią w diecezji warmińskiej bp. Obłąka, znaczenie jego osiągnięć naukowych i społeczno-kulturalnych dla życia Warmii i Mazur. Ustalił, że rozpracowywano go w ramach sprawy o kryptonimie „Kolekcjoner", której akta zostały zniszczone, ale jednocześnie zasygnalizował trudny do pogłębionego zbadania wątek sugerujący, że „ordynariusz diecezji warmińskiej utrzymywał potajemne kontakty z ppłk. [Janem] Wacławskim [z Departamentu IV MSW] lub innymi wysoko postawionymi funkcjonariuszami MSW" (s. 704), podobnie jak kilku innych hierarchów.

Ostatni rozdział dysertacji poświęcono relacjom z władzami komunistycznymi bp. Edmunda Piszcza, późniejszego arcybiskupa i metropolity warmińskiego. Uwaga została skupiona na okolicznościach jego mianowania na stanowisko administratora diecezji, a skutkiem braku konsultacji w tej sprawie było roczne nieuznawanie przez władze PRL nominowanego hierarchy. Ponadto odniesiono się do wątków związanych z problemami dotyczącymi rozpoczęcia budowy gmachu WSD, drugą peregrynacją kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz kontaktom biskupa z organizacjami opozycyjnymi działającymi na Warmii i Mazurach, obroną opozycjonistów (Grzegorz Kaucz, Zbigniew Lewandowski) i jego zaangażowaniem podczas wyborów czerwcowych do parlamentu PRL oraz krytyczne stanowisko wobec reform Balcerowicza. Ocena relacji bp. Piszcza z władzami komunistycznymi zawierała się w konkluzji: „cechowała go duża ostrożność w

podejmowaniu decyzji, które mogły zostać uznane za antypaństwowe" (s. 762). Nie eksponował poparcia dla podziemnej „Solidarności" oraz nie zajął jednoznacznego stanowiska wobec księży działających w ZKK „Caritas". Nie było to równoznaczne z podejrzewaniem rządcy o zaniedbania w sprawach decyzji rządzących wobec Kościoła. Nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące skali inwigilacji bp. Piszcza i jego otoczenia ze względu na celowe niszczenie akt SB.

Ocena części rozprawy doktorskiej zawierającej omówienie wyników badań

Zasadniczą część pracy zamyka zakończenie. Magister Krzysztof Kierski zawarł tu ostateczne wnioski, będące odpowiedzią na postawione we wstępie pytania badawcze. Konkluzje Doktoranta nie budzą zastrzeżeń, gdyż są rezultatem dogłębnej analizy i interpretacji źródeł. Prezentację wyników badań uważam za przemyślaną, spójną i dość oryginalną. Podkreślmy także, iż Autor bardziej szczegółowe wnioski, niż te ujęte w zakończeniu, konsekwentnie umieszczał w podsumowaniach wszystkich rozdziałów. W zakończeniu może tylko niezbyt fortunne jest stwierdzenie, że rozprawa „rozpocznie naukową dyskusję na temat stosunków państwo-Kościół na Warmii i Mazurach". Moją wątpliwość budzi jedynie jeden z poruszonych wątków. Autor użył bowiem – skądinąd słusznego – stwierdzenia: „Komuniści dążąc do marginalizacji wpływu Kościoła i religii na społeczeństwo wykorzystywali ówczesne zapisy prawne, a w sytuacji kiedy te okazywały się niewystarczające, bez konsekwencji podejmowali działania sprzeczne z treścią aktów normatywnych" (s. 769). Jednak w świetle obszernej narracji uważam, że nie przywiązywał większej uwagi do tłumaczenia instrumentalnego traktowania regulacji prawnych jako narzędzia w polityce antykościelnej. Jest widoczne w takich sferach jak: prawo małżeńskie, nauka religii w szkołach, polityka fiskalna, budownictwo sakralne i kościelne, problematyka własnościowa, osobowość prawna. Nie zostały w tej materii wykorzystane opracowania Michała Pietrzaka i Józefa Krukowskiego.

Uwagi szczegółowe

Warto podkreślić, że Doktorant wykazał się wysokimi kompetencjami warsztatowymi, ale też i językowymi. Pracę napisał poprawną polszczyzną i bardzo dobrze ją zredagował. W tekście zamieszczono trafne cytaty źródłowe, które odzwierciedlają charakter polityki władz PRL. Oddają one panującą atmosferę oraz specyficzną frazeologię, którą posługiwali się ludzie władzy. Zdarzają się jedynie drobne usterki i w ramach obowiązków recenzenta, do których należy też ocena spraw szczegółowych, pozwolę sobie tylko na zasygnalizowanie kilku z nich.

Nie zauważyłem błędów merytorycznych, a jedynie drobne nieścisłości wyrażeniowe. We wstępie ogólne informacje dotyczące pozycji Kościoła katolickiego w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej są dyskusyjne. Historycy dotychczas krytycznie odnieśli się np. do nadużywanego w propagandzie Polski „ludowej" określenia porozumienia państwo-

Kościół z 1950 roku (s. 140-141), zapisywanego przez rządzących bez cudzysłowu i wielką literą. Nie można zgodzić się, że w 1947 roku w Polsce zlikwidowano stowarzyszenia katolickie (s. 3). Na s. 31 – pisząc o „korespondencji rządców diecezji warmińskiej z kard. Wyszyńskim z lat 1948–1981" – należałoby pamiętać o dacie jego kreacji kardynalskiej (12 I 1953 r.). Na s. 61 wymieniono Ostrów Świętokrzyski, a chodzi zapewne o Ostrowiec Świętokrzyski. Zastanawiam się czy nie należałoby wyjaśnić czytelnikom rozumienia zakresu definiowania i rozróżniania budownictwa kościelnego i sakralnego, gdyż można odnieść wrażenie, że Autor stosuje je w wielu miejscach pracy wymiennie (np. s. 433, 453, 544). Obcowanie ze źródłami proweniencji partyjnej nie spowodowało przejmowania przez Autora specyficznego języka źródeł. Wyjątkiem jest określenie, dość często pojawiające się w narracji, dotyczące bazy materialnej Kościoła (s. 448 – „(...) w rozmowach prowadzonych przez bp. Drzazgę z przewodniczącymi PWRN, którzy konsekwentnie odmawiali realizacji wniosków Kurii Biskupiej w Olsztynie w zakresie powiększania bazy obiektów sakralnych"; podobnie na s. 466; s. 550: „Biskup [Glemp] (...) domagał się poszerzenia bazy materialnej Kościoła katolickiego na Warmii i Mazurach..."; podobnie m.in. na s. 585; także na s. 663: „zablokowania starań kurii biskupiej na rzecz poszerzania bazy materialnej Kościoła katolickiego na Warmii i Mazurach", a także w zakończeniu na s. 770). Przy wykorzystaniu funkcji „znajdź" warto wyeliminować literówki, stosując poprawny zapis: plebanii zamiast plebani.

Niezbędnym uzupełnieniem treści merytorycznych jest bibliografia dysertacji. Autor sporządził stosowny wykaz, spełniając jeden z istotnych warunków warsztatu historyka. W spisie źródeł archiwalnych podał nazwy archiwów i wykorzystanych zespołów. Uwzględnił źródła publikowane, prasę i wydawnictwa ciągłe. Wśród opracowań i artykułów naukowych uwzględniono najnowsze i ważne publikacje. Oczywiście, tak jak nie jesteśmy w stanie przeprowadzić stuprocentowej kwerendy źródłowej, tak również wskazać pełnej literatury przedmiotu, tym bardziej, że część opracowań jest bardzo ogólna, stąd pominięcie takich pozycji nie powoduje uszczerbku na wartości merytorycznej prowadzonych badań.

W pracy wg mnie zabrakło wykazu skrótów, kilku aneksów (np. z zapisem rozmowy wybranego rządcy diecezji z przewodniczącym PWRN lub UW), fotografii (np. rządców i ich głównych interlokutorów), mapy diecezji w korelacji z województwem (województwami). Uwagi te nie pomniejszają wartości ocenianej pracy lecz są jedynie pewnymi sugestiami.

Wniosek końcowy

W podsumowaniu chciałbym stwierdzić, że recenzowana praca doktorska mgra Krzysztofa Kierskiego *Relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi Polski w latach 1945-1989* jest dziełem oryginalnym. Rozprawa zwiększa stan wiedzy o najnowszej historii diecezji warmińskiej i rozszerza perspektywę rozwoju badań nad dziejami najnowszymi Kościoła katolickiego w Polsce i relacjami kościelno-państwowymi. Opracowanie powstało na podstawie regionalnych i ogólnopolskich kwerend źródłowych.

Wykorzystana dokumentacja pochodzi z zasobów o zróżnicowanej proweniencji. Zgromadzenie masowych materiałów źródłowych, ich selekcja, a następnie analiza i interpretacja zostały przeprowadzone w zgodzie z wymogami warsztatu historyka. Przedstawione wyniki badań mają charakter zobiektywizowany i odnoszą się do sformułowanych we wstępie pytań. Prezentacja rezultatów badań w pełni odzwierciedla dokumentację źródłową. Walorem dysertacji jest narracja poprawną polszczyzną. W mojej opinii recenzowana praca zasługuje na druk, przy czym warto byłoby dokonać skrótu i syntezy części danych empirycznych. Recenzja jest więc pozytywna. Konkludując stwierdzam, że oceniany maszynopis odpowiada formalnym, merytorycznym i metodologicznym wymogom stawianym rozprawom doktorskim. Dysertacja spełnia warunki określone w art. 13 ust.1 Ustawy o stopniach i tytule naukowym z 14 marca 2003 z późn. zm. (Dz.U. 2016, poz. 882) i dlatego wnoszę o dopuszczenie magistra Krzysztofa Andrzeja Kierskiego do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Ryszard Guzy